

OBLICZA FEMINIZMU

KOBIETY WOBEC DOMINACJI I OPRESJI

pod redakcją
Izabeli Desperak, Ewy Hyży
Ingi B. Kuźmy i Edyty Pietrzak



 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO



KOBIETY

WOBEC

DOMINACJI

I OPRESJI



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KOBIETY WOBEC DOMINACJI I OPRESJI

pod redakcją
Izabeli Desperak, Ewy Hyży
Ingi B. Kuźmy i Edyty Pietrzak



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2019



Iza Desperak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii
Katedra Socjologii Polityki i Moralności, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43
Interdyscyplinarne Seminarium Gender przy Centrum Innowacji Społecznych UŁ
91-431 Łódź, ul. Franciszkańska 1/5

Ewa Hyży – Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, 90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26
Interdyscyplinarne Seminarium Gender przy Centrum Innowacji Społecznych UŁ
91-431 Łódź, ul. Franciszkańska 1/5

Inga B. Kuźma – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Pracownia Antropologii Praktycznej
90-131 Łódź, ul. Lindleya 3/5
Interdyscyplinarne Seminarium Gender przy Centrum Innowacji Społecznych UŁ
91-431 Łódź, ul. Franciszkańska 1/5

Edyta Pietrzak – Politechnika Łódzka, Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji
Instytut Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami, Zakład Nauk Humanistycznych
90-924 Łódź, ul. Wólczajska 215
Interdyscyplinarne Seminarium Gender przy Centrum Innowacji Społecznych UŁ
91-431 Łódź, ul. Franciszkańska 1/5

RECENZENT
Renata Ziemińska

REDAKTOR INICJUJĄCY
Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE
Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcie na okładce: *Judyta odcinająca głowę Holofernesowi* – 1612–1621
olej na płótnie, 199 × 162 cm, Galeria Uffizi, Florencja

[https://en.wikipedia.org/wiki/Judith_Slaying_Holofernes_\(Artemisia_Gentileschi,_Naples\)#/media/File:Artemisia_Gentileschi_-_Judith_Beheading_Holofernes_-_WGA8563.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Judith_Slaying_Holofernes_(Artemisia_Gentileschi,_Naples)#/media/File:Artemisia_Gentileschi_-_Judith_Beheading_Holofernes_-_WGA8563.jpg) (17.01.2019)

Publikacja została sfinansowana z opłat konferencyjnych oraz dofinansowana przez Dziekanów
Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ, Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ
Dziekana Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji oraz Dyrektora Instytutu Nauk Społecznych
i Zarządzania Technologiami Politechniki Łódzkiej

© Copyright by Authors, Łódź 2019
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

ISBN 978-83-8142-431-8
e-ISBN 978-83-8142-432-5

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08731.18.0.K

Ark. wyd. 10,6; ark. druk. 11,0

SPIS TREŚCI

Edyta Pietrzak <i>Przedmowa</i>	7
KULTURY – SPOŁECZEŃSTWA – POLITYKI	
Kamila Żukowska <i>Kobieca podmiotowość w ujęciu postkartezjańskim. O strukturalnych korzeniach przemocy wobec kobiet w kulturze europejskiej</i>	13
Adam Konopka <i>Strategie nacisku. Prasa kobieca w latach 1956–1959 a dostęp do w pełni legalnej aborcji w PRL-u.</i>	25
Switłana Krawczenko <i>Rozwój ruchu kobiecego w Ukrainie</i>	43
Katarzyna Anna Kornacka-Sareło <i>Problem dyskryminacji kobiet wśród współczesnych chasydów dynastii satmar</i>	57
Zuzanna Augustyniak <i>Delegalizacja etiopskiego małżeństwa telefona</i>	69
Marta Wągrowaska <i>Czy Arabki mogą przemówić? Twórczość Assii Djebar w walce z opresją i dominacją</i>	81

LITERATURA – FILM – DRAMAT

Beata Rynkiewicz <i>Dzień nasz powszedni... literackie dyskursy najnowszej prozy polskiej, głos mają kobiety</i>	91
Agnieszka Gawron <i>Writing as Re-vision: literatura, feminizm, macierzyństwo</i>	105
Dariusz Leśnikowski <i>Wielowymiarowy obraz opresji kobiet w angielskim dramacie i teatrze feministycznym drugiej fali na wybranych przykładach</i>	121
Aleksandra M. Różalska <i>Afroamerykanki wobec dyskryminacji ze względu na płeć i rasę na przykładzie bohaterek współczesnych seriali telewizyjnych</i>	137
Agnieszka Powierska <i>„Znacznie lepiej [...] w wersji bez futra” – dyskusje wokół zdjęć Morgan Mikenas</i>	153
O autorkach i autorach	171

PRZEDMOWA

W książce *Kobiety wobec dominacji i opresji. Perspektywa feministyczna* znajdujemy teksty autorek i autorów, którzy spotkali się przy okazji konferencji o tym samym tytule organizowanej w październiku 2017 r. przez Interdyscyplinarne Seminarium Gender oraz Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego, Wydział Organizacji i Zarządzania (obecnie Organizacji i Inżynierii Produkcji) Politechniki Łódzkiej, Katedrę Socjologii Polityki i Moralności Uniwersytetu Łódzkiego, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi. Konferencja stworzyła przestrzeń do dyskusji nad problemami kwestionowania praw kobiet i stosowania praktyk dyskryminacyjnych, których to dyskusji prezentowany tom jest częściowym odzwierciedleniem. Częściowym z racji faktu, iż trudno w formie monografii naukowej zapisać wszystkie podejmowane wątki, ale także dlatego, że część prezentowanych referatów została opublikowana w numerze 14/2018 czasopisma „Władza Sądzenia”.

Organizując konferencję Interdyscyplinarne Seminarium Gender jest powstała w 2013 r. międzyuczelnianą i w pełni niezależną inicjatywą badaczek i naukowczyń. Od marca 2018 r. działa pod życzliwym matronatem Centrum Innowacji Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego. Do jego podstawowych aktywności oprócz spotkań dyskusyjnych czy wykładów zapraszanych gości należy także organizowanie konferencji i publikacja książek w zainicjowanej feministycznej serii Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Niniejszy tom jest zatem kontynuacją wieloletniej pracy redaktorek – członkiń Seminarium.

Okładkę książki zdobi fragment obrazu *Judyta odcinająca głowę Holofernesowi*¹ Artemisii Gentileschi (1593–1654), nieprzypadkowo zamieszczony także na

¹ Obraz namalowany został w dwóch wersjach. Pierwsza z nich to, znajdująca się na naszej okładce, *Judyta odcinająca głowę Holofernesowi* datowany na lata 1611–1612 lub 1612–1613, olej na płótnie o wymiarach 159 × 126 cm, znajdujący się w Museo dr Capodimonte w Neapolu. Druga, to *Judyta i Holofernes*, datowana na lata 1620–1621, olej na płótnie o wymiarach 199 × 162 cm, znajdujący się w Galerii Uffizi we Florencji.

konferencyjnych materiałach promocyjnych. Jest to obraz niezwykle inspirujący nie tylko ze względu na treść i formę, lecz również i ze względu na postać kobiety, która go namalowała. Dlatego warto poświęcić jej w tym miejscu kilka zdań.

Ta reprezentująca okres wczesnego baroku malarka, córka malarza Orazia Gentileschiego i żona malarza Pietronissimo Stiatessi była pierwszą kobietą przyjętą do florenckiej *Accademia del Disegno*. W związku z tym, że malarstwo postrzegano wówczas, jak i jeszcze długo potem, jako rzemiosło będące domeną mężczyzn, członkostwo w akademii zapewniło jej niezależność od prawnej władzy ojca i męża, a zatem pozwoliło jej na rzadko wówczas spotykaną emancypację społeczną. Na polu zawodowym odnosiła Artemisia sukcesy niespotykane nie tylko pośród kobiet. Malowała dla Medyceuszy, papieża Urbana VIII, licznych kardynałów i angielskiego dworu, znała Buonarottiego młodszego i Galileusza. Doskonale radziła sobie towarzysko i finansowo. Prośby o portrety kolejnych świętych, które notabene obdarowywała własną twarzą, napływały do niej z całego świata. Zawodowo radziła sobie tak dobrze, że w wieku trzydziestu trzech lat stała się sławna nie tylko jako mistrzyni swojego fachu, ale także jako fenomen – kobieta malarka. Zyskała licznych protektorów i klientów, weszła na salony. W Neapolu otworzyła pracownię, wokół której skupiali się młodzi malarze i która stała się miejscem pielgrzymek gości. Malowała bardzo dużo, głównie portretów, martwej natury, obrazów religijnych i fresków. Były to obrazy pełne życia, namiętności i pasji, emanujące światłem i skrywające w cieniu tajemnice i pytania, których Artemisia nie bała się zadawać. Bo ona po prostu się nie bała. Nie bez przyczyny więc myłona była niejednokrotnie z Caravagiem. Większość jej dzieł jednak nie zachowało się do naszych czasów.

Mimo pasma zawodowych sukcesów, życie prywatne jej nie rozpieszczało. A może raczej trzeba wyraźnie powiedzieć, że o ile kariera wyróżniała ją spośród kobiet jej współczesnych, o tyle życie prywatne zrównywało ją z nimi. Było to typowe, trudne życie kobiety w XVII-wiecznej Italii. Artemisia radziła sobie z wieloma przeciwnościami, poczynając od śmierci matki, którą straciła w dzieciństwie. Wychowana w ojcowskiej pracowni malarskiej już jako trzynastolatka malowała obrazy Matki Boskiej ukazujące jej talent, ale pisać i czytać nie umiała. Poznała za to niewyszukany język czeladników. Sławy nie przyniosła jej jednak sztuka. Początkowo zyskała ją przez gwałt, którego dokonał na niej, niespełna wtedy siedemnastoletniej, pomocnik ojca Agostino Tassi. Gdy obiecane przez Tassiego małżeństwo nie dochodziło do skutku, dziewczyna wyznała prawdę ojcu, a ten zdecydował się na wytoczenie Tassiemu procesu o pohańbienie córki. Był to pierwszy taki proces w tamtych czasach. Młoda malarka musiała zeznawać przed sądem i by potwierdzić swoje słowa, zgodziła się, zgodnie z ówczesnymi procedurami,

Zob. E. Camara, Gentileschi, *Judith Slaying Holofernes*, <https://www.khanacademy.org/humanities/monarchy-enlightenment/baroque-art1/baroque-italy/a/gentileschi-judith-slaying-holofernes>

na torturę miażdżenia palców. Wtedy to powstał jeden z najlepszych jej obrazów, prezentowana na okładce *Judyta i Holofernes*. Gentileschi proces wygrali, Tassi musiał opuścić miasto i szukać pracy gdzie indziej, ale i Artemisia zapłaciła za ten skandal. Szybko znaleziono jej męża i wysłano do Florencji. Małżeństwo w pierwszych latach dość szczęśliwe, trudno jednak ostatecznie nazwać udanym. Spośród jej czworga dzieci przeżyło tylko jedno. Dwóch małych synków zmarło niespodziewanie tego samego dnia. Mąż ustępował jej na każdym polu, nie pracował, to ona utrzymywała cały dom. Dodatkowo ojciec oskarżył ją o przywłaszczenie jego sztuki i zerwał z nią kontakty. A Artemisia szła dalej, załatwiała sprawy, płaciła długi, nawiązywała kontakty, radziła sobie. Z czasem zazdrość i rozrzutność męża spowodowały, że zaczęła życie na własną rękę i przeprowadziła się wraz z córką Prudencją znów do Rzymu, gdzie rozpoczęła życie w pełni wolnej kobiety. Urodziła tam ze związku z hiszpańskim ambasadorem, księciem Alcalla, jeszcze jedną córkę Franceskę. Dużo podróżowała, zawierała znajomości z mężczyznami, ale ambicja, poczucie z trudem zdobytej wolności i niezależności, a przede wszystkim miłość do sztuki nie pozwalały jej zostawić dla kogośkolwiek z nich malowania i kariery². Jak silną osobą musiała być, by znieść to wszystko i na wszystko sobie pozwolić?! Jak silną osobą musiała być, by móc żyć tak, jak chciała?!

Podjmując temat opresji i dominacji w relacji do kobiet, przyznać należy na wstępie, iż choć zagadnienie przemocy we współczesnym świecie często jest instytucjonalizowane zarówno w aspektach kulturowych, społecznych, ekonomicznych, politycznych czy etycznych, to jednocześnie stosunki społeczne oparte na nierównościach, będących owej przemocy źródłem, nie są oceniane jednoznacznie negatywnie. Mimo jasnych wskazań na zakorzenienie dominacji w obszarze nierówności, nadal możemy się spotykać z dyskryminacją i opresją ze względu na płeć, wiek, status ekonomiczny i społeczny czy kapitał kulturowy. Co więcej, wzbiera globalnie fala radykalizacji życia społeczno-politycznego, objawiająca się w popularności nacjonalistycznych ruchów i partii politycznych, szerzących ksenofobię, rasizm, islamofobię i nietolerancję wobec Innego.

Zawarte w monografii artykuły naukowe zebrano i uporządkowano w dwóch częściach. Pierwsza z nich zatytułowana „Kultury – społeczeństwa – polityki” odwołuje się do uczestnictwa kobiet w szeroko pojętej sferze społeczno-politycznej i zawiera pięć niezależnych, aczkolwiek mieszczących się w zakresie obszaru, który nazwać możemy życiem publicznym, tekstów podejmujących polityki godzące w wolność i prawa kobiet, antyrównościowe zjawiska, procesy i ruchy społeczne, ujęcia i interpretacje kategorii dominacji i opresji w ramach różnorodnych dyskursów, doświadczenia kobiet związane z praktykami wymierzonymi w ich swobody obyczajowe, prawa, nietykalność cielesną, wolność poglądów i swobodę wyrażania

² A. Lapierre, *Artemisia*, tłum. S. Kroszyński, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2002.

własnej opinii, poczucie niezależności w szerokim sensie. Reprezentacje doświadczeń dotyczących kobiety w różnych kulturach, społeczeństwach i organizacjach w postaci społecznych wariantów przemocy symbolicznej, a także opresji, jakiej nie tylko kobiety doświadczają bezpośrednio, ale i pośrednio – z pozycji świadków, jak również osób, które akceptują tego rodzaju praktyki, oraz proponowanych rozwiązań, znaleźć możemy w zaprezentowanych artykułach: *Kobieca podmiotowość w ujęciu postkartyezjańskim. O strukturalnych korzeniach przemocy wobec kobiet w kulturze europejskiej* Kamili Żukowskiej, *Strategie nacisku. Dostęp do w pełni legalnej aborcji w PRL-u a kobieca prasa* Adama Konopki, *Rozwój ruchu kobiecego w Ukrainie* Switłany Krawczenko, *Problem reifikacji oraz dyskryminacji kobiet wśród współczesnych chasydów* Satmar Katarzyny Kornackiej-Sareło oraz *Delegalizacja etiopskiego małżeństwa t'elefa* Zuzanny Augustyniak.

Część druga książki zatytułowana „Literatura – film – dramat” zawiera teksty rozpatrujące działania artystyczne jako przestrzeń oporu, sztukę jako narzędzie walki o zmiany społeczne prezentowane w analizach z zakresu literatury, filmu, teatru, telewizji, fotografii czy nowych mediów. Są to: *Dzień nasz powszedni... literackie dyskursy najnowszej prozy polskiej, głos mają kobiety* Beaty Rynkiewicz, *Writing as Re-vision: literatura, feminizm, macierzyństwo* Agnieszki Gawron, *Wielowymiarowy obraz opresji kobiet w angielskim dramacie i teatrze feministycznym II fali na wybranych przykładach* Dariusza Leśnikowskiego, *Afroamerykanki wobec dyskryminacji ze względu na płeć i rasę na przykładzie bohaterki współczesnych seriali telewizyjnych* Aleksandry Różalskiej, *„Znacznie lepiej [...] w wersji bez futra”. Dyskusje wokół fotografii Morgan Mikenas* Agnieszki Powierskiej oraz *Czy Arabki mogą przemówić? Twórczość Assii Djebar przeciwko opresji i dominacji* Marty Wągrowskiej.

Wymowa prezentowanego zbioru jest wyraźnie feministyczna, co redaktorki świadomie podkreślają. Zawiera on zróżnicowany tematycznie i metodologicznie zbiór artykułów próbujących odpowiedzieć na pytania, takie jak: Dlaczego tak łatwo jest dziś instrumentalizować przemoc wobec kobiet? Dlaczego kwestionowanie praw kobiet stało się atrakcyjne jako polityczna oferta? Jak zmieniły się formy i strategie walki o prawa kobiet? Czy inspiracją dla dzisiejszych taktyk oporu mogą stać się dotychczasowe doświadczenia ruchów feministycznych? Czy i jak możemy obecną sytuację wyjaśniać z użyciem narzędzi już wypracowanych przez feministyczne teoretyczki? Jak można mówić o dominacji i opresji, posługując się różnymi dyskursami feministycznymi, wyrastającymi ze zróżnicowanych światopoglądów i założeń filozoficznych? Książka łączy interdyscyplinarne i interseksjonalne podejście do tematu opresji i dominacji patriarchalnej kultury oraz sposobów jej różnorodnego doświadczania przez kobiety reprezentujące różne grupy wiekowe, zawodowe, orientacje seksualne, sytuacje zdrowotne oraz porządki polityczne, cywilizacyjne i religijne.

KULTURY – SPOŁECZEŃSTWA – POLITYKI

Kamila Żukowska

Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
Zakład Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych

KOBIECA PODMIOTOWOŚĆ W UJĘCIU POSTKARTEZJAŃSKIM. O STRUKTURALNYCH KORZENIACH PRZEMOCY WOBEC KOBIET W KULTURZE EUROPEJSKIEJ

Abstract. The problem addressed in the article concerns the Cartesian division between *res cogitans* and *res extensa*, which in feminist philosophy is considered to be the one of the most important causes of the cultural oppression against women. By referring to the ancient philosophy and medieval aesthetics, the article reconstructs the medieval world of meaning, which is the key issue to understand the ideas underlying the essentially binary way of thinking, as seen in the Cartesian system. First, the article describes the theory by Pierre Chaunu, for whom it is a demographic situation in which anti-feminine philosophical system arises, that is responsible for gynophobic and anti-corporeal thought (so-called a feeling of full world). Next, the philosophy of Descartes is analysed in psychological terms – in accordance with the method suggested by Susan Bordo, who tried to interpret his idea to separate the mind from the world as resulting from his attempt to deal with a cultural separation anxiety. At the same time, this anxiety as such is shown to be an effect of an ideological watershed for which scientific revolution and collapse of past social and religious order is responsible. Thus, finally, the philosophical reasons for the modern objectification of women, considered to be a procreation machine and not a donor of life, are provided and analysed.

Key words: woman, Descartes, philosophy, *res extensa*, *res cogitans*.

Streszczenie. W tekście zostaje poruszony problem kartezjańskiego podziału na *res cogitans* i *res extensa*, który w filozofii feministycznej zostaje potraktowany jako jedna z najważniejszych przyczyn kulturowej opresji wobec kobiet. Tekst, bazując na odniesieniach do filozofii antycznej i estetyki średniowiecznej, skupia się na próbie rekonstrukcji średniowiecznego świata znaczeń, który staje się kluczem dla zrozumienia podstaw kartezjańskiej binarności.

W artykule zostaje omówiona koncepcja zaproponowana przez Pierre'a Chaunu, dla którego za ginofobiczną i antycielesną filozofię odpowiedzialna jest w znacznej mierze sytuacja demograficzna panująca w środowisku, w którym powstają antykobiece systemy filozoficzne (odczucie „świata pełnego”). Analizie psychologicznej, zgodnie z sugestią Susan Bordo, zostaje poddana także myśl Kartezjusza, który w zaproponowanej przez badaczkę teorii, tworząc rozdział między umysłem a światem, próbuje sobie poradzić z kulturowym lękiem separacyjnym. Lęk ten wynika z przełomu światopoglądowego, za który jest odpowiedzialna rewolucja naukowa i rozpad dawnego, społeczno-religijnego porządku. Tezy te rzucają światło na filozoficzne przyczyny uprzedmiotowienia kobiety, która w czasach nowożytnych zostaje uznana nie za dawczynię życia, a jedynie maszynę służącą prokreacji.

Słowa kluczowe: kobieta, Kartezjusz, filozofia, *res extensa*, *res cogitans*.

Doszedłem do samej prawdy, która wiedzie człowieka ku Naturze
i wszystkim jej dzieciom, aby ją pojmał w służbę i uczynił swoją niewolnicą

Francis Bacon, *Temporis Partus Masculus*

Cóż zatem będzie prawdą? Może to jedno tylko, że nie ma nic pewnego

Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*

Nie potrzeba broni, przemocy fizycznej, restrykcji materialnych. Tylko spojrzenia.
Sporządzenia sprawdzającego, spojrzenia, które każda osoba kończy uwewnętrzniać.
Aż do punktu, w którym staje się ona swoim własnym superwizorem; każda osoba
ćwiczy w ten sposób ten dozór dla siebie
i przeciwko sobie

Michel Foucault, *The Eye of Power*

Wstęp. Historyczność binarnego modelu myślenia

Strukturalna nierówność kobiet i mężczyzn w kulturze europejskiej, za którą częściowo obwinia się myśl kartezjańska, jest częstym przedmiotem analizy filozofii feministycznej¹. Ze względu na rozległość owej krytyki w niniejszym tekście zwracam

¹ Ze względu na wielość prac, które zostały poświęcone problematyce kartezjańskiego podmiotu, a w związku z nim negatywnej redefinicji kobiecości w odniesieniu do męskiej, istotowej racjonalności można tu wymienić jedynie najważniejsze (moim zdaniem) publikacje: Benhabib (1994), Hyży (2003), Hart (1991, s. 146–164), Davies (red.) (1997), Butler (2008).

uwagę przede wszystkim na kwestię kształtowania się i postrzegania podmiotowości kobiety w europejskiej kulturze przednowożytnej i nowożytnej, przy czym traktuję kartezjańskie rozważania na temat podmiotu i ciała (Kartezjusz, 2010, s. 30–39) jako reakcję na myśl wcześniejszą, właściwą dla końca średniowiecza i renesansu, i z niej wyrastającą – kobieta jest tu traktowana głównie jako sojuszniczka natury, która wraz z mechanistycznym podejściem Kartezjusza do materii traci razem z nią właściwości związane z aktywnością i życiodajnością. Zmiana ta związana jest z przełomem w kulturowym podejściu do kobiet, zauważalnym już na początku XVI w., w którym wzrasta praktyka polowania na czarownice, zinterpretowana tu w kategoriach walki z kobiecą sprawczością. Głównym przedmiotem zainteresowania w tekście jest przedmiot krytyki feministów spod znaku drugiej fali i poststrukturalizmu – kartezjański model binarny, w którym filozof odkrył różnicę substancjalną pomiędzy wyodrębnioną w toku medytacji *res cogitans* (umysł) i *res extensa* (materia)². W tekstach feministycznych dotyczących kwestii tożsamości i podmiotowości odwołania do Kartezjusza są bardzo częste, przy czym dość jednoznacznie z perspektywy krytyki oceniany jest jego model epistemologiczny; pisze się przede wszystkim o męskiej racjonalności i kobiecej emocjonalności (emocje te oczywiście w teorii poznania mają charakter negatywny), zwraca się również uwagę na kobiecą symbolikę, związaną z naturą (w rozumieniu zarówno *bios* jak i *zoe*), i męską, kulturotwórczą, tożsamość (Irigaray, 2008; Dinnerstein, 1977; Chodorow, 1974).

Powtarzające się w kolejnych pozycjach krytycznych klisze, które jakoby mamy zawdzięczać Kartezjuszowi, skłoniły mnie do przyjrzenia się źródłom – w tym konkretnym przypadku dwóm pierwszym medytacjom z *Medytacji o pierwszej filozofii*, które analizuje też w perspektywie feministycznej Susan Bordo – autorka też kluczowych dla tego artykułu. Bordo koncentruje się bowiem głównie na genezie teorii kartezjańskiej, poszukując w niej przyczyn określonego – dziś powiedzielibyśmy scjentyistycznego – sposobu patrzenia na świat (Levi-Strauss, 2000). Analiza Bordo staje się punktem wyjścia do rozważań na temat kulturowych źródeł kartezjańskiej binarności, a także tych elementów owego modelu, które są zwykle pomijane w debacie nad kulturową tożsamością płciową (Bordo, 2001, s. 31–34; 1987, s. 99–107). W punkcie wyjścia należy mieć przede wszystkim na uwadze to, że dualizm nie może mieć charakteru uniwersalnego, ponieważ jak pokazuje historia filozofii – oraz jak udowodnił Claude Lévi-Strauss w swych analizach mitów oraz sposobu organizacji kultury – istnieje zarówno myślenie zrywające z jakąkolwiek tożsamością (Heraklit), jak również myślenie zmediatyzowane, które opiera się na odmiennych od postrzegania binarnego sposobach konceptualizacji świata (Lévi-Strauss, 2000). Podczas badań nad historią myśli i analiz etnologicznych badacze natykają się więc na zróżnicowane

² Najszerzej problem ten porusza: Karl Stern (1965, s. 76). W kontekście badań ekonomicznych i współczesnego statusu matematyki i ich związków z kartezjanizmem zob. Nelson (2014).

sposoby kategoryzowania rzeczywistości – nie tylko oparte na binarności, jak ma to miejsce w modelu Kartezjańskim³. Perspektywa antropologiczno-historyczna „osłabia” zatem działanie modelu binarnego i udowadnia jego kulturowe umocowanie. Należy przyjrzeć się wybranym aspektom środowiska, z którego wyrasta myśl kartezjańska mająca swoje korzenie w renesansowym przełomie, zmieniającym – trwale, jak się okazało – podejście do kobiet w naszej kulturze.

Celem tej historyczno-filozoficznej analizy będzie próba choćby częściowego, ze względu na wymogi artykułu, wyjaśnienia przyczyn niesymetrycznego traktowania kobiet, które w dzisiejszym, zachodnim świecie – mimo formalnego zrównania płci pod względem prawnym i społecznym – nadal narażone są na przemoc i nadużycia zarówno w życiu społecznym, jak i prywatnym tylko z tego powodu, że są kobietami (Lagarde, Valcarcel, 2011). Twierdzenie to daje asumpt do wysnućia głównej tezy niniejszego tekstu, zgodnie z którą za współczesne, krzywdzące stereotypy o kobietach, jak również społeczny światopogląd, który dopuszcza przemoc nie tylko symboliczną na kobietach, odpowiadają zjawiska często odległe i zróżnicowane, mające swój początek zarówno w myśli religijnej, socjologicznej czy filozoficznej. Jak udowadniam na podstawie analizowanych zjawisk: odczuwanie tzw. świata pełnego, właściwego dla społeczeństw przeludnionych i powiązanej z nim chrześcijańskiej myśli o płci oraz genezy kartezjańskiego podziału na ducha i materię mającego swe źródła w rewolucji naukowej, u podstaw negatywnego spojrzenia na kobietę kryje się w znacznej mierze lęk przed naturą, której wszechobecność zagraża poczuciu kulturowej tożsamości jednostki.

Demografia jako jedna z podstaw filozofii antyfeministycznej: rozdział ciała i duszy jako odpowiedź na przeludnienie

Gynofobia, mizoginia i dyskryminacja kobiet nie są oczywiście zjawiskami nowymi, choć za sprawą nauki i filozofii nowożytnej budujących panoramę współczesnego świata nabierają one innego charakteru niż dawna deprecjacja kobiety, którą uspra-

³ Model binarny staje się przedmiotem krytyki Jacquesa Derridy, który zwraca uwagę na niesymetryczność antonimizowanych pojęć. Pierwszy człon modelu, jak udowadnia, ma bowiem zawsze charakter nadrzędny wobec członu drugiego, który staje się jedynie jego uzupełnieniem. Na temat zastąpienia i suplementacji pojęć J. Derrida pisze w *O Grammatologii* (Derrida, 2011, s. 201). Należy zwrócić także uwagę, że w przedplatońskiej filozofii greckiej podział na opozycje był: albo konieczny dla utrzymania równowagi świata, przy czym przeciwne człony miały status równorzędny (*coincidentia oppositorum* u Heraklita, *tensja*: miłość-waśń u Empedoklesa), albo miał charakter jedynie tymczasowy i był właściwy dla (niedoskonałego) świata fenomenów. Symbolem doskonałości było spostrzeżenie, że owe opozycje mają jedynie charakter pozorny (Eleaci). Zob.: Krokiewicz (2000, s. 131, 151, 175) i Snell (2009, s. 88).

wiedliwiano już w filozofii antycznej między innymi niepełnością kobiety wobec mężczyzny (Arystoteles) czy też religijnym przekazem⁴. Jak dowodzi Pierre Chaunu, myśl antifeministyczna była u swych początków, gdy formowała się doktryna Ojców Kościoła, spowodowana wahaniami w populacji i odczuwaniem – zwłaszcza przez elity intelektualne (po raz kolejny w historii) – tak zwanego „świata pełnego”⁵. Prokreacja bowiem już w starożytności, gdy formowała się klasyczna filozofia, była postrzegana przez warstwę arystokratyczną jako domena *vulgares*, ludzi prostych, którzy w przeciwieństwie do elity świata starożytnej Grecji rozmnażali się mimo przeludnienia i jego antyhumanitarnych skutków (Chaunu, 1989, s. 52). Chaunu postawił również tezę, że warstwa arystokracji, kształtująca ówczesną kulturę, nie odczuwała pokrewieństwa duszy i ciała, którego hegemonia była właściwa dla ludzi biednych (*ibidem*, s. 56). Jak dalej dowodzi badacz, ortodoksyjne podejście do rozmnażania zostało zradyzalizowane przez chrześcijańską etykę pierwszych filozofów chrześcijańskich, będących w znacznej mierze anachoretami, zazwyczaj stosujących abstynencję (*ibidem*, s. 52). To oni zasadniczo ukształtowali chrześcijańską teologię seksualną.

Należy też zwrócić uwagę, że sygnały niechęci wobec prokreacji pojawiają się już u Platona w *Uczcie* (słynny fragment o wartości miłości duchowej i zbliżeniu seksualnym z kobietą jako czymś gorszym od zbliżenia z mężczyzną) (Platon, 1993, s. 181 c i d). Negatywne nastawienie wobec kobiety jako tej, która daje życie, można przede wszystkim powiązać u Platona z jego niechęcią wobec cielesności. Co więcej, według ustaleń socjologii kwantytatywnej czasy Platona, podobnie jak czasy rozwoju późnoantycznej myśli chrześcijańskiej niechętej wobec kobiet (np. w myśli świętego Augustyna)⁶ oraz powstania filozofii Plotyna (który, jak pamiętamy, „wstydił się, że miał ciało”⁷), cechują się kolejnym wyżem demograficznym i specyficznym dla środowisk intelektualnych, wspomnianym już, „odczuciem świata pełnego” (Chaunu, 1989, s. 52). W filozofii Platona, sygnalizowanym zwłaszcza w *Timajosie* opisującym zbliżenie Chory i Demiurga, z którego powstaje Ziemia (David Krell, analizując oryginalną wersję tekstu, twierdzi,

⁴ Należy także zwrócić uwagę, że kartezjański podział na *res cogitans* i *res extensa*, któremu badacze feministyczni przypisują winę za myślenie o mężczyźnie (*res cogitans*) i kobiecie (*res extensa*) w kategoriach różnicy substancjalnej, znosi wcześniejsze, filozoficzno-religijne źródło opresji kobiet: myślenie o kobiecie jako istocie niepełnej (ale nie istotowo odmiennej) wobec mężczyzny.

⁵ „Świat pełny” – pojęcie zaczerpnięte z książki P. Chaunu – odnosi się do gospodarczych i demograficznych przemian rzeczywistości społecznej pierwszej połowy XIV w., gdy tereny Niderlandów i dzisiejszych Niemiec zostały gęsto zaludnione (do ok. 40 osób na km²), co przyczyniło się do przemian w obrębie struktury społecznej (m.in. zwiększenie roli państwa prawa i zmniejszenie władzy rodowej) Chaunu (1989, s. 52–60).

⁶ Zob. np. św. Augustyn (2001, s. 794–795).

⁷ Zdanie to zawdzięczamy uczniowi Plotyna i redaktorowi *Ennead*, Porfiriuszowi (Krokiewicz, 2000, s. 446).

że Chora zostaje przez Demiurga zgwałcona) (Bordo, 1987, s. 98), świat materialny postrzegany jest jako stopniowa degeneracja idei (świat powstaje bowiem z gwałtu). Filozofia niechętna materii jest również obecna w myśli Augustyna, która stanowi dla Kartezjusza jedną z największych inspiracji (głównie w zakresie spojrzenia na ciało jako materię i duszę jako formę) (*ibidem*). Myśl Augustyna kontynuuje bowiem platoński antyfeminizm, nadając mu rys chrześcijański: seks dopuszczony jest jedynie w małżeństwie, a dziewictwo stanowi najwyższą wartość kobiety (św. Augustyn, 2003). Pojęcie materii w starożytności i średniowieczu, której głównie za sprawą Arystotelesa nadajemy kobiecy charakter, przypisywało jej oczywiście pasywność, ale nie inercję (co później czyni Kartezjusz). Materia i natura nadal miały dla Arystotelesa właściwości reaktywne, a filozof nie odbierał zmysłom wartości epistemologicznej.

Moralność seksualna ujęta w paradygmacie zaproponowanym przez Chaunu wraz z rozwojem chrześcijańskiej kultury zgodnie z cyklami populacyjnymi ulegała – w zależności od demograficznej koniunktury – złagodzeniu (jak w wieku XI i XII) lub zaostrzeniu (wiek XIII), prowadząc do powstania grup nastawionych wrogo do ciała i prokreacji (na przykład kataryzm i inne grupy millenarystyczne) (Chaunu, 1989, s. 59). Zakon augustianów, w którym samo spojrzenie na kobietę było postrzegane jako zagrożenie dla duszy (Friedenthal, 1992, s. 38), a ciało traktowane jako zbiór żądź, które należy poskromić, wydał także jedną z najważniejszych postaci w historii kościoła, Marcina Lutera, który – co uwidacznia się w jego tekstach poświęconych kobiecie – za najważniejszy obowiązek kobiety uważa rodzenie nawet za cenę jej własnego życia⁸.

Uśmiercenie materii. Między średniowieczem a nowożytnością

W znacznej mierze zarysowane tu czynniki społeczno-kulturowe przyczyniły się do niższej pozycji kobiety w kulturze przednowożytnej, z której częściowo wyrasta myśl Kartezjusza. W przeciwieństwie do późniejszych filozofów oświeceniowych (Kant, Rousseau), Kartezjusz jednak *explicite* nie zajmuje się problematyką płciową – jego filozofia ma mieć w założeniu wymiar uniwersalny. Nie ma także bezpośrednich przesłanek, że podejście Kartezjusza do kobiet było nacechowane

⁸ Luter jednak, poza szkołą Augustyna, kierował się także tekstami św. Pawła nakazującego mężowi kochać żonę. Zob. Chaunu (1989, s. 69). E. Illouz przedstawia teorię, w której nakaz miłości między małżonkami w perspektywie czasowej przyczynił się w społecznościach protestanckich do stopniowej emancypacji kobiety – najpierw w sferze domowej, później w sferze publicznej. Zob. Illouz (2016, s. 22).

poczuciem wyższości czy mizoginią. Wiadomo natomiast, że korespondował, a później nauczał młodą następczynię tronu Krystynę Szwedzką. Wobec braku jakichkolwiek przesłanek zawartych w jego pracach, jak i samej biografii Kartezjusza, można wysnuć tezę, że jego ontologia i epistemologia nie służyły świadomej stygmatyzacji kobiety jako tej, która kieruje się instynktami i nie jest zdolna do poznania racjonalnego. Schemat podziału na *res extensa* i *res cogitans*, wykluczenie emocji i zmysłów (a więc ciała) jako elementów wartościowych poznawczo i „zmatematyzowanie” uprzednio jedynie pasywnej materii, było przede wszystkim konsekwencją zmian światopoglądowych wynikających z ówczesnego rozwoju nauki. Rozwój ten rozpoczął dzięki dokonaniom w zakresie astronomii i anatomii zmienił ówczesne podejście do natury i kobiety, która za sprawą pewnych tajemniczych procesów związanych z płodnością i zarazem samą naturą w ludowej świadomości odtwarzała naturalne cykle w mikroskali własnego ciała.

Epistemologiczna zmiana, jaka dokonała się na przełomie XVI i XVII w., motywowana zarówno częściowym rozpadem dawnego, feudalnego porządku, jak i postępem nauk eksperymentalnych, dotyczyła przede wszystkim nowego spojrzenia na naturę, która otacza człowieka. Człowiek średniowiecza widział w niej bowiem fundament własnego bycia i nie traktował natury jako czegoś dlań obcego; był to świat, którego on sam był częścią. Źródeł takiego rozumienia całości kształtu rzeczywistości, w którą włączony był człowiek, należy upatrywać oczywiście w kosmogonii Platona i ontologii Arystotelesa (Bordo, 2001, s. 26; 1987, s. 102). Zarazem materialnej naturze przypisywano – za Platonem – duszę, która dla Bordo była duszą kobiecą (Bordo, 1987, s. 101)⁹. Człowiek średniowieczny, pisze Bordo, był połączony z uniwersum w taki sposób, jak matka jest połączona z płodem – granica między nimi była niewyraźna, a poznanie świata ze względu na ową łączność było gwarantowane jednością substancjalną (myśleniem, że świat nie jest czymś różnym ode mnie)¹⁰. Jak twierdzi Owen Berfield: „przed rewolucją naukową świat był raczej jak ubranie, które zakładano na siebie niż scena na której poruszali się ludzie” (Bordo, 2001, s. 52). Konsekwencją epistemologiczną takiego myślenia był brak obawy, która później zawładnęła Kartezjuszem – poznanie

⁹ Bordo nie wyjaśnia nam jednak, z jakich powodów dusza w ujęciu Platona miałaby mieć charakter kobiecy – czyni to przywołany w tekście D. F. Krell. „Kobiecość” duszy świata jest również potwierdzona u neoplatonika Plotyna, u którego za powstanie rzeczywistości materialnej odpowiada nieświadoma jej istnienia dusza, która świat bezwiednie „rodzi”. Zob. Krokiewicz (2000, s. 446). W filozofii Orygenesisa, który z Plotynem miał wspólnego nauczyciela, Ammoniusa Sakkasa, dusza również „rodzi” Chrystusa. Zob. Crousel (2004, s. 166).

¹⁰ Wskazuje na to również średniowieczna sztuka, w której brak jest dystansu między obrazem a widzem; sztuka średniowieczna zaprasza do uczestnictwa, nie ma w niej jednego ustalonego oglądu. Kompozycja obrazu średniowiecznego również wskazuje na brak dokładnego zaznaczenia granicy między ludźmi a światem. Zob. Bordo (2001, s. 55–57) i por. z Tatarkiewicz (1989, s. 186).

subiektywne w średniowieczu nie było jeszcze traktowane jako główne zagrożenie dla wiedzy (Bordo, 1987, s. 98)¹¹. Błąd w poznaniu mógł wynikać raczej z pomieszania dwóch światów: zmysłowego i niezmiennego, boskiego¹², a nie – jak ma to miejsce w przypadku Kartezjusza – z wewnętrznego fałszywego obrazu świata, wynikającego z działania zwodniczych zmysłów i emocji, będących domeną ciała.

Zamknięty arystotelesowski świat średniowiecza, w którym natura cechuje się właściwościami analogicznymi do tych, jakie posiada kobieta wraz z mitami o pasywnej, ale zarazem płodnej i kreacyjnej materii świata, był dla człowieka średniowiecznego okazją do wytworzenia tak zwanej „świadomości uczestniczącej”, czyli takiej, w której dystans między umysłem i przedmiotem nie był absolutny (*ibidem*, s. 103). Jak pisał Herbert Marcuse, to myślenie sympatyczne (tak określano ową partycypację w rzeczy) jako jedyne „szanowało przedmiot” (*ibidem*). Myślenie to, niestawiające twardej granicy między „ja” a światem, Susan Bordo przypisuje kobiecie, powołując się na badania psychologiczne dzieci przeprowadzone przez Nancy Chodorow, która zauważyła, że ze względu na wychowanie kobiety inaczej doświadczają poczucia autonomii (granica między „ja” a „inny” jest u nich słabiej zarysowana) i w większym stopniu niż mężczyźni mają poczucie więzi z otoczeniem (*ibidem*, s. 112–113). Nacechowanie brakiem dystansu wobec rzeczy, a więc subiektywizmem, nie mieściło się jednak w nowym, kartezjańskim modelu ja-świat, w którym dystans jaźni wobec rzeczywistości ma charakter absolutny (mamy tu do czynienia z substancjalną odmiennością). W modelu tym, bazującym na mechanistycznej teorii natury postulowanej między innymi przez Galileusza, nie było także miejsca na „ożywioną”, kobiecą naturę, z której wyłaniają się byty – jak pisał Karl Stern o propozycji kartezjańskiej w odniesieniu do natury: maszyna [ta] nie może rodzić (*ibidem*, s. 97). W XVII w. dokonano zatem podwójnego uśmiercenia: najpierw sposobu myślenia o świecie, w którym nie wykluczano wartości poznawczej zmysłów (przypisywanego kobiecie, podobnie jak nadmierne emocje, które przeszkadzają w racjonalnym poznaniu), oraz uśmiercenia samej natury, która od teraz będzie postrzegana jako bezwładna, inercyjna bryła mogąca – dzięki swej odmienności od umysłu – dać się zracjonalizować i opisać w terminach matematycznych (*ibidem*, s. 49)¹³. W mecha-

¹¹ Dwie drogi poznania odziedziczone po Arystotelesie przez chrześcijaństwo to poznanie rozumowe (intelektualne) i poznanie zmysłowe. Arystoteles, choć ceni bardziej epistemologiczną wartość intelektu, nie przekreśla poznania świata poprzez zmysły.

¹² Już w antyku zostały wyodrębnione dwa sposoby poznania: intelektualne i zmysłowe. W zależności od filozofa przyznawano prymat albo intelektowi (Parmenides) albo zmysłom (atomiści: Leukippos i Demokryt). Działo się tak do czasu Platona, który ustanowił prymat poznania intelektualnego i zanegował epistemologiczną wartość zmysłów. Należy jednak pamiętać, że już w najstarszej filozofii greckiej (przedsokratejskiej) wyróżniano dwie drogi poznania świata, które się wzajemnie nie wykluczały. Zob. Krokiewicz (2000, s. 273–360).

¹³ Por. z: Nelson (2014, s. 2–5).